Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej — Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 13 grudnia 1935 r. — Nr. 49

Nasi młodzi jubilaci

(Z okazji jubileuszu 10-lecia org. A. H. H. Akiba)

אשרי הדור שהגדולים נשמעים לקטנים,
קל וחומר קטנים לגדולים.
(ר״ה כ״ה, ע״ב)

אשרי ילדותנו
שלא ביישה את זקנותנו.
(סוכה נ״ג, ע״א)

Tytuł powyższy stanowi właściwie contradictio in adjecto, gdyż jubileusz we właściwem tego słowa znaczeniu oznacza czasokres 50-ciu lat. Łacińskie słowo bowiem „jubileum“ pochodzi z hebrajskiego „jowel“, co oznacza okres 50-ciu lat. Określenie zatem „młody jubilat“ lub „jubileusz 10-lecia“ zawiera w sobie sprzeczność, gdyż jubilat nie może być młodym, a jeżeli jest jubileusz, to nie może być z okazji 10-lecia. Ale chętnie wybaczamy naszej młodzieży tę sprzeczność. Jeżeli bowiem zażądamy od naszej dzielnej młodzieży ogólno-sjonistycznej, by swym pierwszym jubileuszem zaczekała aż do ukończenia 50-ciu lat, to wówczas dzisiejszym „Akibowcom“ przypadnie ta sama rola, jaką my, starsi sjoniści, obecnie mamy. Najwyżej będą mogli opowiadać przyszłej młodzieży, że również byli kiedyś młodymi. Ale do ruchu młodzieży wówczas już należeć nie będą. Jeżeli więc młodzi entuzjaści z przed 10-ciu laty mogą już dziś wskazać na własny rozdział historji, na dziesiątki tysięcy zwolenników, na własne kibuce w Palestynie, na kwuce samowychowawcze w całym szeregu krajów golusu, na własną prasę i literaturę propagandową — to uczciwie zasługują na jubileusz już po pierwszych 10-ciu latach swego istnienia.

Być może, że my, starsi sjoniści, popełniliśmy błąd, że przed 40 laty nie święciliśmy uroczyście jubileuszu 10-lecia naszej pracy. Być może, że za to, żeśmy nie pielęgnowali należycie historji **naszej młodzieży**, zostaliśmy ukarani i musieliśmy przeżyć okres — krótki wprawdzie, ale bolesny — w którym my, starsi, musieliśmy przypatrywać się, jak młodzież nas opuszcza, wkraczając na inne drogi i zrozpaczeni pytaliśmy się samych siebie: Co będzie jutro? Kto pojutrze obejmie kierownictwo?

Kto nie przeżył tego, co my — starsze pokolenie, które stało u kolebki sjonizmu, ten z trudnością nas zrozumie. Nasza młodzież z przed 40—50 laty była jedyną nosicielką myśli sjonistycznej, ideału sjonistycznego. Młodzież ta miała przeciw sobie całe pokolenie starszych, pokolenie potężnej asymilacji i rozfanatyzowanej ortodoksji, a my — ówczesna młodzież — walczyliśmy o ideę, którą wówczas jeszcze uważano za utopję. Jedyną naszą nadzieją był czas. Wiedzieliśmy bowiem, że czas nie stoi i że z biegiem czasu ta młodzież stanowić będzie starsze pokolenie, a wówczas sytuacja zupełnie się zmieni. Byliśmy pewni, że młodzież, która przyjdzie po nas i będzie przez nas wychowaną pozostanie w naszym obozie, a wówczas zniknie mur między starszem a młodem pokoleniem. Naszem hasłem wówczas było: tylko przetrzymać, wytrzymać w walce, aż nadejdzie czas, kiedy rodzice i dzieci będą zjednoczeni jednym ideałem, jednem dążeniem.

Po wielkiej nadziei przyszło jednak wielkie rozczarowanie. Wprawdzie czas zmienił młodzież w starsze pokolenie, ale między nami a nową młodzieżą znowu powstał mur, którego nie mogliśmy usunąć. Czas nie przyniósł nam upragnionego rozwiązania tego problemu. Z lękiem pytaliśmy się: Co będzie, kiedy młode pokolenie, które zaplątało się w problemy kosmopolityczne i obcą żydostwu walkę klas stanie się pokoleniem starszem i obejmie kierownictwo? Kto przejmie sztandar narodowy, gdy czas wytrąci go z naszych rąk?

Na szczęście i tym razem omyliliśmy się. Tym razem czas nam przyniósł miłą niespodziankę. Zwrócił nam młodzież, którą uważaliśmy już za straconą. Mur między starszem a młodem pokoleniem został przełamany na długiej stosunkowo przestrzeni. I możemy być dumni, że mamy idealną młodzież, która pracuje i walczy dla tego samego czystego sjonizmu, dla którego również my walczyliśmy w okresie naszej młodości.

I dlatego mogą nasi mili „Akibowcy“ święcić jubileusz nawet z okazji 10-lecia ich istnienia, gdyż ich jubileusz jest również naszym jubileuszem, może już prawdziwym, bo z okazji 50-lecia naszej pracy. W nich poznajemy nas samych. W zwierciadle ich duszy widzimy naszą własną młodość i z prawdziwą radością witamy tę chwilę, w której możemy powiedzieć: „Szczęśliwem jest to pokolenie, w którem starzy słuchają młodych, tembardziej młodzi — starych“. W obozie ogólno-sjonistycznym niema muru między starszymi a młodymi. Wzajemnie się rozumiemy i zjednoczeni siłami walczymy dla jednego wielkiego ideału, dla czystego sjonizmu bazylejskiego.

Joachim Neiger

Czy p. prezydent jest ojcem miasta?

Dawno już minęły czasy, kiedy miastami rządzili „panowie na zamku“. „Burgmistrz“. „Bürgermeister“ — niegdyś w miastach polskich, obdarzonych prawem niemieckiem, urzędnik najwyższy, sprawujący władzę administracyjną i sądową — należy już do dawnej przeszłości. Dziś samorząd miejski jest jedną z funkcyj koniecznych dla normalnego biegu organizmu państwowego. Dziś „burmistrz“ miasta, prezydent, nie „burmistrzuje“, nie rządzi — lecz gospodaruje, kieruje gospodarką miejską. Dlatego się mówi, że prezydent jest ojcem miasta.

Nasz obecny prezydent miasta nie jest ojcem miasta. Mówi się o tem wszędzie, głośno i skrycie. Nie wchodzimy w szczegóły, nie krytykujemy poszczególnych niefortunnych, zbytecznych pociągnięć, nie oceniamy rzeczowych kwalifikacyj ani politycznego nastawienia — ale stwierdzamy powszechnie panującą w mieście opinję, że obecny prezydent miasta nie jest „right man of right place“. Okazuje się, że stanowisko prezydenta 50-tysięcznego miasta nie nadaje się do eksperymentów i że stanowisko to musi być obsadzone przez ludzi, posiadających przedewszystkiem w wysokim stopniu rozwinięte poczucie społeczne, które ułatwia kierowanie gromadą, społecznością. — Nie sztuka wyrzucić bezdomnych z baraków na bruk, nie sztuka nawet pozbawić istniejące od lat towarzystwo gimnastyczne możliwości egzystencji i rozwoju, nie sztuka korzystać z władzy przysługującej bez oglądania się i bez liczenia się z opinją społeczną — ale kto tak pojmuje swoje zadanie i tak je wykonuje, ten nie powinien piastować urzędu prezydenta miasta. Czy dziwić się można, że taki prezydent miasta, nie hamowany i nie pouczony przez najnieudolniejszą chyba w całej Polsce Radę miejską — nie jest ojcem miasta? I czy dziwić się potem można, jeżeli ludność miejska tak traktowana, z niedowierzaniem odnosi się do odezw i apelów prezydenta miasta.

Do prezydenta miasta musi mieć każdy obywatel dostęp. Prezydent miasta nie jest mężem zaufania jednej tylko partji czy grupy, a w każdym razie winny być zachowane pozory jako takiej objektywności, koniecznej dla pielęgnowania i ułatwiania harmonijnego współżycia współobywatali bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych.

Pamiętamy wszyscy poprzednich burmistrzów i prezydentów miasta Tarnowa. Każdy z nich miał przeciwników osobistych i politycznych, każdy z nich miał wady — ale wszyscy byli ojcami miasta. Obywatele miasta udawali się na Ratusz po pomoc, radę, udawali się tam ze skargami na krzywdy im wyrządzone lub im grożące — a poprzedni panowie na Ratuszu wysłuchiwali i przyjmowali każdego. Takim ojcem miasta był śp. Dr Tertil, komisarz miasta śp. Inż. Rypuszyński, Dr Kryplewski, Dr Skowroński i Adam Marszałkowicz.

Najboleśniej odczuwa obecny stan rzeczy ludność żydowska, choć przykro o tem mówić, bo wszystkie pomysły i poczynania godzące w ludność żydowską są oklaskiwane i aprobowane przez „żydowskiego“ wiceprezydenta i trwających w dyscyplinie „klubowej“ radnych żyd.

Żydzi głosujący przeciw wnioskowi o udzielenie subwencji na szpital żydowski — to już nie poniżenie, ale to szczyt głupoty.

Tak więc i z punktu widzenia ogólnego jak i z punktu widzenia żydowskiego przyłączamy się do grona tych niezadowolonych obywateli, którzy dla dobra miasta podnoszą konieczność zmiany na stanowisku prezydenta miasta.

My jednak idziemy dalej, bo twierdzimy, że obecna Rada miejska jest niezdolną do życia, że nie jest prawdziwym wyrazem woli ludności miasta, że po likwidacji BBWR czas na nowe wybory do Rady miejskiej w Tarnowie.

x.

Dr Hersz Syrop — 60 lat

Coraz częściej obchodzimy jubileusze naszych towarzyszy. Minęły dziesiątki lat pracy sjonistycznej, żmudnej i ciężkiej. Zaczęło się od kółka studenckiego, od grupki idealistów, zapaleńców, idących w ulicę żydowską z wiarą w lepsze jutro żydowskie — a dziś potężny ruch sjonistyczny, realizacja dawnych snów i wizyj napełnia dumą i daje pełne wewnętrzne zadowolenie. Oto pokolenie sjonistów z epoki Teodora Herzla spogląda dziś z wyżyny lat spędzonych na walce o zwycięstwo prawdy sjonistycznej, na owoce swej pracy uświadamiającej i wychowawczej. Bo przed 30 i 40 laty szczupłe było grono „utopistów", uparcie torujących drogę sjonizmowi herzlowskiemu. Ci, co dziś święcą jubileusze byli wówczas sami i osamotnieni na ulicy żydowskiej, wzięli w swe ręce budzący życie sztandar biało-niebieski, chroniąc go przed burzami i wichrami. Byli chorążymi—przywódcami, a za nimi szły garstki dzielnych bojowników, którzy zdobywali coraz to nowe tereny dla idei sjonistycznej. Walczyli z asymilacją, z zacofaństwem, prostowali grzbiety poniżonych i oplwanych Żydów, rozjaśniali ciemne i koszmarne horyzonty ulic i uliczek żydowskich, walczyli z golusową beznadziejnością, natchnęli nowem życiem narodowy organizm żydowski. Byli pionierami, chalucami w całem tego słowa znaczeniu.

Takim bojownikiem, pionierem, chalucem był nasz jubilat, tow. Dr Hersz Syrop. Nie jestem Jego rówieśnikiem. I właśnie dlatego mogę ocenić, całą doniosłość i znaczenie jubileuszu 60-lecia tow. Dr Syropa. Oni — pierwsi bojownicy idei sjonistycznej, żołnierze z okresu pierwszych herzlowskich kongresów sjonistycznych byli wiernymi i oddanymi strażnikami ideału sjonistycznego — który jest dziś dla nas młodszych światopoglądem, jest busolą wskazującą nam drogę naszego przyszłego życia. A gdy osierocił naród żydowski Dr Teodor Herzl, gdy straszny ten cios spadł nagle na społeczność sjonistyczną — ból i rozpacz nie zmogła tych pierwszych bojowników. Mocniej skupili się dokoła sztandaru biało-niebieskiego i z większym uporem i poświęceniem kontynuowali pracę i wysiłki.

Czyż można dziś w okresie konjunktury sjonistycznej, w okresie „prosperity" w Palestynie, w czasie triumfu rasizmu — ocenić należycie ogrom pracy i ofiar, głębię idealizmu i prawdziwego chalucjut ze strony tych naszych pierwszych pionierów sjonizmu, do których należy nasz drogi jubilat — tow. Dr Hersz Syrop? Bo któż nie jest dziś sjonistą? I jak rzadkim jest dziś typ dawnego działacza sjonistycznego, który narażał swą karjerę, swoją egzystencję i swoją przyszłość dla idei sjonistycznej?

Ci nasi jubilaci — to nasza szlachta sjonistyczna, to nasza duma i radość, to szlachetny wzór dla młodego pokolenia sjonistycznego.

A najwięcej cieszy nas to, że ci jubilaci, a więc i nasz tow. Dr Hersz Syrop, walczący dzielnie na froncie sjonistycznym w Nowym Sączu — jest jeszcze ciągle młodym i aktywnym naszym współpracownikiem, a pod względem ofiarności, intensywności w pracy sjonistycznej, młodzieńczej werwy i aktywności w ruchu sjonistycznym — to góruje nad niejednym z nas młodszym od Niego o dziesiątki lat.

Oby nam też takim pozostał nasz jubilat tow. Dr Hersz Syrop ad mea wesrim szana.

Dr A. Chomet

żyd czy Żyd?

Skoro komisja powołana do reformy pisowni polskiej trzymać się będzie alfabetycznego porządku zahaczy już przy samym końcu o... żyda. Taki już los nasz. Albo zaczyna się od Żyda, albo kończy się na nim.

Jak pisać Żyda, małą czy dużą literą, oto kwestja pisowni... Plebiscyt tu niepotrzebny. Rzut oka na prasę codzienną wystarczy, by się przekonać, że Żydzi używają wielkiej litery. Polacy piszą żyd małą literą.

Ta kwestja zdawna — przyznam — zaprzątała mi głowę. Pytaliśmy się naszych nauczycieli, dlaczego jedni tak, a drudzy inaczej piszą Żyda? (Dziś wiemy, że chętnie go nietylko piszą, ale malują na czarno..) Nauczyciel tłomaczył, że Żydzi stanowią tylko wspólnotę religijną, a wyznawców wiary pisze się małą literą, jak np. katolicy, luteranie itp. Nasze nieśmiałe twierdzenie, że Żyd oznacza narodowość nie przemawiało do przekonań profesora. A zresztą czuliśmy wszyscy, że sprawa pisowni tego wyrazu, ma szersze podłoże. Rozgorzała nawet w gimnazjum naszem walka na tem tle. Żydowscy uczniowie pisali Żyd, inni — żyd. Tę wojnę „domową" profesor zakończył salomońskiem orzeczeniem, że w wypracowaniach uczniów żydowskich Żyd wielką pisany literą nie był błędem. Natomiast o ile rówieśnicy nasi nieżydowscy pisali wielką literą Żyd, profesor zakwalifikował to jako usterkę. Ale kwestja ta pozostała niezałatwioną. Dysputowaliśmy i szukaliśmy po słownikach i leksykonach. W broszurce wydanej przez Akademję Umiejętności w Krakowie (nie pamiętam dokładnie z którego roku, ale zdaje się z roku 1907) o prawidłowej pisowni, dowiedziałem się, że „Żydzi to starzy hebrajczycy, a żydzi to obecni izraelici". Już Heine powiedział, „że starzy Żydzi szkodzą młodym"...

Tłomaczyli nam jeszcze różnie, że żydek oznacza w polskim języku plamę, stąd powstało słowo Żyd, jako określenie wynikające z żółtej łaty (plamy), którą musieli żydzi nosić w ghettach, stąd wynika, że my jesteśmy izraelitami. W ten sposób, co żywo nas obchodziło, tłomaczono nam pseudo-naukowo i pozostało przy starym utartym sposobem pisania. Pisownia nie chciała nam Żydom dać sankcji równouprawnienia. A my sami do dziś albo przechodzimy nad tem do porządku już przyzwyczajeni do tego, że jesteśmy żydami, albo z braku punktu archimedesowego honoru powtarzamy antysemickie kawały jak ten, „że Izraelita to wstydliwy Żyd, a Żyd to bez wstydu Izraelita"...

Jak jeden naród nazywa i pisze drugi, zdradza ich stosunek i szacunek wzajemny. Podobno słowianie nazywali swoich sąsiadów Niemcami, bo nie mogąc rozumieć ich języka, uważali ich za niemych. Siebie, mogących się wysłowić, nazywali słowianami. Niemcy itp. szczepy niemieckie nazywały siebie w odróżnieniu do innych, których nie mogli rozumieć — Teutschen, Deutschen, co ma pochodzić od deut, deuten. Stara snać maksyma: barbarus sum quia non intelligor illis. Pewne nieczysfe zwierzątka, przed któremi młode i starsze panie wystraszone tracą panowanie nad sobą, a które są tylko niewinnemi karaluchami nazywają Rosjanie i Polacy „prusakami" austrjaccy Niemcy (!) „szwabami", a Niemcy „rosjanami" (Russen).

Nie można więc narzekać — narody są wobec siebie kurtuazyjne. Ale to nas nie obchodzi. Nas Żydów ciągle dręczy pytanie: dlaczego wobec Deklaracji Balfoura, San Remo i Palestyny dzisiejszej uważać ma pisownia tylko za członków religji, a nie narodu żydowskiego, za żydów. a nie za Żydów!

Dr T. Nussenblat

Przeciw pomysłom cenzusowym

Myśl wprowadzenia cenzusu kupieckiego jest poruszaną w prasie i omawianą w organizacjach kupieckich od roku. Przez pewien czas dyskusja na ten temat umilkła, by stać się na odbytym w ubiegłym miesiącu zjeździe kupców chrześcijańskich w Krakowie centralnym punktem konferencji, oraz najważniejszym tematem polskiej prasy, poświęconej sprawom gospodarczym.

Na czoło argumentów, mających uzasadnić konieczność wprowadzenia censusu, wysuwają projektodawcy niedostateczne przygotowanie kupca do wykonywania swego zawodu. Kupcy — zdaniem zwolenników censusu — mają niewystarczający zasób wykształcenia ogólnego i zawodowego, przestarzały metody prowadzenia handlu, a ponadto zasklepiają się w swoim własnym interesie i nie mają zrozumienia dla nowoczesnych czynników, niezbędnych dla rozwoju przedsiębiorstwa jak reklamy, propagandy i wyszkolonej obsługi klienteli. Pozatem zarzuca się kupiectwu, iż nie ma ono poczucia solidarności zawodowej, prowadzi nielojalną konkurencję i nie popiera odpowiednio wytwórczości krajowej, sprzedawając wyroby zagraniczne ze szkodą dla przemysłu polskiego. Jako jedyne lekarstwo, mające radykalnie usunąć wszystkie te niedomagania, podaje się now — cenzus.

W zarzutach, stawianych kupcom, mieści się dużo prawdy, chociaż są one przejaskrawione i przesadzone, Ale łudzą się autorzy projektu, twierdząc, iż cenzus przyczyni się do uzdrowienia zawodu. Obniżenie poziomu zawodowego wśród kupców jest logiczną i naturalną konsekwencją pauperyzacji, szerzącej się wśród nich w zastraszający sposób. Ten sam objaw można zaobserwować we wszystkich innych zawodach, nie wyłączając zawodowej inteligencji. — Z chwilą, gdy zanika dobrobyt, a do głosu dochodzą troski materjalne, ustaje wspólnota interesów, następuje nieuczciwa konkurencja i zamykanie się w kręgu osobistych interesów chociażby ze szkodą dla całości.

Gdy rosną trudności gospodarcze handlu i kurczy się jego stan posiadania, wysuwa się na pierwszy plan zadanie koordynacji wysiłków, zmierzających ku obronie kupiectwa i pchnięcia życia handlowego na drogę stałego rozwoju. Tego nie dokona cenzus, który nietylko nie wpłynie na zmianę stosunków, ile jeszcze przyczyni się do wzmożenia trudności, pietrzących się przed każdym kupcem. Projekt cenzusu opiera się na błędnem przekonaniu o możliwości przeprowadzenia odpowiedniej selekcji jednostek, mogących brać udział w życiu gospodarczem w charakterze kupców. Zawiera on pięć warunków, które musi posiąść każdy kandydat, a mianowicie odpowiednie wykształcenie, moralne prowadzenie się, przebytą praktykę, przynależność do organizacji zawodowej i pewien określony kapitał.

Otóż na podstawie wszystkich wymienionych kryterjów nie można zadecydować, czy dany osobnik nadaje się do zawodu, czy też nie. Z doświadczenia wiemy, że kupiec niewykształcony często osiąga lepsze wyniki, aniżeli dyplomowany handlowiec z ukończoną eksportówką. Nie może też rozstrzygać ani świadectwo moralności, ani przynależność do organizacji, ani nawet odbyta praktyka. To samo dotyczy kapitału. Dzielna i rzutna jednostka dokona więcej bez pieniędzy, aniżeli zasobny niezdara. Człowiek młody z energją i inicjatywą, bez praktyki, często prześciga rutynowanego kupca, kroczącego utartą drogą. Pomysły cenzusowe mogą tedy wyeliminować z życia handlowego jednostki gospodarczo-twórcze i pożyteczne na rzecz ludzi życiowo niezdolnych i niedołężnych.

Kupcy żydowscy, którzy są w tem zagadnieniu najbardziej zainteresowani, bo reprezentują bardzo poważny odsetek handlu zwalczają cenzus i z tego powodu, bo ograniczenie przystępu do handlu mogłoby się stać powodem przykrych niespodzianek w codziennem wykonywaniu ustawy na skutek kierowania się pobudkami narodowościowemi, wyznaniowemi i politycznemi. Protestując przeciwko koncesjonowaniu handlu nie chcą kupcy uniknąć słusznej selekcji. Pragną oni utrzymania tej najsurowszej i najsprawiedliwszej, jaką przeprowadza samo życie.

Gdy wnika się w istotne przyczyny niewypełnienia przez handel nasz w sposób właściwy jego roli rozprowadzania towarów krajowych, to staje się jasnem, iż społeczeństwo i rząd powinni poddać gruntownej rewizji nastawienie antyhandlowe wobec kupca. Należy społeczeństwo uświadomić, iż w chwili rozbudowy konsumpcji wewnętrznej rola kupca jako dystrybutora towarów jest szczególnie ważną. Rozpowszechnione mniemanie jakoby kupiec nadmiernie podrażał finalną cenę towaru okazało się na podstawie badań ankietowych, przeprowadzonych we wielu krajach, błędnem i nieprawdziwem.

Tak samo powinien rząd zainicjować kurs polityki prokupieckiej. Dotąd bowiem wydawane ustawy i zarządzenia miały na celu obronę robotników, przemysłowców i rolników. Natomiast wszystkie ustawy podatkowe i oddłużeniowe były skierowane przeciwko kupcom i przyspieszyły ich ruiny.

Nie polepszą tej rozpaczliwej sytuacji projekty nowych ograniczeń i utrudnień. Tylko przez stworzenie jaknajlepszych warunków dla funkcjonowania handlu, przez poparcie zdrowej inicjatywy kupieckiej usprawni się handel, a dla kupiectwa nastanie era twórczej i owocnej pracy w solidarnym i zbiorowym wysiłku.

Mgr. H. Spielman

Zachęta do samodzielności

Któż to nie zastanawiał się nad tem, coby podarować z największym pożytkiem na gwiazdkę lub z okazji imienin synowi dorastającemu czy bratankowi, wnuczce czy siostrzeńcy. Ileż to upominków — jak każdy wie z doświadczenia — poszło na marne, wywołując tylko przelotną radość. Mało jednak komu przychodzi na myśl, że upominek dla młodzieży winien być krokiem wychowawczym, winien pobudzać do samodzielności. To też najbardziej rozsądnym, a zarazem najmilej powitanym upominkiem będzie książeczka oszczędnościowa lub premjowa P. K. O. z wkładem, który stanowić będzie zapoczątkowanie dalszych oszczędności. Najlepsza to droga, by wpoić poszanowanie do własnych i cudzych oszczędności i pracy.

Posiedzenie Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta p. Dra Brodzińskiego odbyło się we wtorek 10 bm. wyborcze posiedzenie Rady miejskiej przy udziale 25 radnych i 7 członków zarządu miejskiego.

Zgodnie z poleceniem p. Wojewody, Rada przystąpiła do wyboru członka Rady wojewódzkiej. Członkami komisji wyborczej zostali wybrani pp. Berszakiewicz i Zins. Imieniem klubu pracy gospodarczej p. pułk. Hoborski zgłosił kandydaturę p. Dra Brodzińskiego, zaś imieniem klubu socjalistycznego p. Hutter zgłosił kandydaturę p. prof. Kaspra Ciołkosza.

W głosowaniu tajnem na 32 oddanych kartek p. Dr Brodziński otrzymał 17 głosów, p. prof. Ciołkosz 13 głosów, a dwie kartki były czyste.

Członkiem Rady Wojewódzkiej został zatem wybrany p. prezydent Dr Brodziński.

Po krótkiej przerwie odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia p. prezydent wygłosił krótkie przemówienie, w którem podniósł wielkie zasługi Ignacego Paderewskiego, jako wielkiego muzyka o światowej sławie i wybitnego męża stanu, wielce zasłużonego dla Polski, poczem Rada uchwaliła rezolucję, w której oddaje hołd i cześć Ignacemu Paderewskiemu z okazji 75-lecia Jego urodzin. Przemówienia p. prezydenta Rada wysłuchała stojąco, a rezolucję hołdowniczą przyjęto oklaskami.

W miejsce radnego Adolfa Bernatowicza, przeniesionego do Dobromila, Rada powołała p. Salomona Mehra, który złożył też przyrzeczenie radzieckie.

Członkiem komisji technicznej i komitetu rozbudowy został wybrany p. inż. Leon Plachte w miejsce zmarłego błp. inż. Maksymiljana Eichhorna.

Po referacie radcy p. Dra Alskiego Rada uchwaliła wniosek zarządu miejskiego o konwersję pożyczki krótkoterminowej w Banku Komunalnym w kwocie 20.000 zł na długoterminową (25 lat), oraz upoważniła zarząd miejski do przyjęcia subwencji w kwocie 15.000 zł z funduszu zapomogowego związku miast.

Większością głosów Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonego skontrum w Komunalnej Kasie Oszczędności, przyczem klub socjalistyczny głosował przeciw wnioskowi, a to — jak to uzasadnił p. prof. Ciołkosz — spowodu jednostronnego składu komisji rewizyjnej.

Ze strony klubu radnych socjalistycznych wpłynął nagły wniosek, by Rada wyraziła opinję, że natychmiastowa, całkowita i bezwarunkowa amnestja dla skazanców ideowych, oraz ofiar kryzysu gospodarczego jest koniecznością chwili.

Pan prezydent sprzeciwił się nagłości wniosku ze względów zasadniczych i dlatego wniosek jako zwykły, został przesłany zarządowi miejskiemu do rozpatrzenia.

Zarządowi miejskiemu przesłano też drugi wniosek klubu radnych socjalistycznych, by zarząd miejski przedstawił efekt finansowy ostatnio ogłoszonych dekretów gospodarczych, oraz powiadomił Radę miejską o swoich zamierzeniach, co do ukształtowania gospodarki finansowej gminy w nowych, zmienionych warunkach.

Ponadto wpłynęły dwie interpelacje klubu radnych socjalistycznych w sprawie remuneracyj, przyznanych niektórym funkcjonarjuszom gminy, oraz w sprawie obniżki płac robotników zakładu czyszczenia miasta. Na interpelacje powyższe p. prezydent udzielił wyjaśnień.

Po przyjęciu do związku przynależności gminy miasta Tarnowa, posiedzenie zamknięto spowodu wyczerpania porządku dziennego. v.

Z poczty

Staraniem Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Tarnowie urządzono dnia 8 grudnia br. uroczystość św. Mikołaja w sali świetlicy przy udziale bardzo licznej dziatwy i członków PPW.

Uroczystość rozpoczęły produkcje zespołu muzycznego PPW., następnie dzieci z ochronki SS. Felicjanek i członkowie PPW. odegrali scenkę „Baba Jaga" — wkońcu św. Mikołaj rozdał wielką ilość podarków w łakociach i częściach garderoby zimowej dziecinnej.

Liczba uczestników wraz z dziećmi wyniosła przeszło 300 osób.

O odrębny związek robotników ogólno-sjon.

Jak prasa już podała — z inicjatywy radykalnych sjonistów zorganizowała się w łonie Histadrutu odrębna grupa robotników ogólnosjonistycznych t. zw. „Sija".

Większość jednak robotników ogólno-sjonistycznych, należących do światowego związku ogólnych sjonistów, utworzyła odrębną organizację zawodową robotników ogólno-sjonistycznych t. zw. „Irgun", który w związku z powstaniem Sija w łonie Histadrutu wydał następujące oświadczenie:

„Od lat hołdujemy wzniosłej idei ogólnego sjonizmu, który uznaje konieczność wspólnej pracy odbudowawczej wszystkich sfer sjonistycznych w żydostwie. Zamiast rozbicia klasowego i podkreślenia różnic klasowych dążymy do zatarcia tych różnic i do podkreślenia ogólno-sjonistycznego znaczenia narodowego procesu odbudowy ojczyzny.

W obecnych stosunkach, panujących w Histadrucie, nie widzimy — po kilku nieudanych próbach — żadnej możliwości bytu i rozwoju jako odrębnej grupy w łonie Histadrutu. Będzie to praca syzyfowa, która niema żadnego sensu, a która robotnikowi ogólno-sjonistycznemu nie da możliwości zapuszczenia korzeni w jiszuwie, pozbawiając go wpływu na proces realizacji sjonizmu.

Przez utworzenie odrębnej grupy w łonie Histadrutu, pozbawionej siły i wpływu, nie widzimy żadnej możliwości realizacji myśli ogólno-sjonistycznej w kierunku odpolitykowania Histadrutu. Nie widzimy ze strony Histadrutu żadnych skłonności do zniesienia odrębnego wychowania klasowego tak w szkolnictwie, jak i wśród młodzieży dorastającej. Młodzież ogólno-sjonistyczna nie może wywierać wpływu na pracę kulturalną, dokonaną przez znanych wrogów Sjonu (jak przywódców lewicy Poale Sjonu i i.). Młodzież ta nie może się zgodzić na odrębną kulturę sportową, która dąży do rozbicia klasowego i do wytwarzania przepaści między jedną częścią jiszuwu a drugą. Młodzież ogólno-sjonistyczna nie może tolerować ingerencji działaczy mapajowskich w jej życie codzienne (jak umieszczenie podpisów kibuców „Hanoar Hacijoni" w Magdielu (grupy Kołodnego — red.) pod „pozdrowieniem klasowem" z okazji 10-lecia „Dawaru", którzy nicestwiają wszystkie jej wysilki, by się stać samodzielnym faktorem, mającym własne stanowisko we wszystkich dziedzinach życia.

W dziedzinie konkretnych interesów pracującej młodzieży ogólno-sjonistycznej widocznem jest dla każdego nietylko niedbalstwo ze strony Histadrutu wobec swych członków ogólno-sjonistycznych, lecz wyraźne wyróżnienie na niekorzyść w sprawie kolonizacji. Zresztą nie mamy gwarancji, że sprawy te — załatwiane przez nieprzychylnych nam ludzi, zostaną załatwione z koleżeńską starannością. Liczne wypadki rozczarowania dowiodły, że ze strony tego, który kieruje temi sprawami w Histadrucie, nie można się spodziewać konkretnej pomocy, tak koniecznej dla naszej młodzieży.

Słuszność naszego stanowiska uznają również nasi towarzysze, którzy obecnie utworzyli tzw. Sija. Oni już dziś powtarzają nasze słowa z przed roku lub dwóch lat. Założenie odrębnej grupy jest już krokiem do rozbudowy zupełnej samodzielności, ku której my już obecnie kroczymy.

My zaś widzimy jedyne rozwiązanie problemu robotnika ogólno-sjonistycznego wyłącznie w samodzielnym Irgunie robotników ogólno-sjonistycznych, który szczerze troszczyć się będzie o los swych towarzyszy i będzie im pomocnym. Przez to odbudujemy też rozbity ogólny sjonizm na silny, wpływowy, samodzielny ruch.

Wzywa się zatem wszystkich robotników ogólno-sjonistycznych do wstąpienia do naszego Irganu, do skoncentrowania działalności w jednolitych, samodzielnych ramach organizacyjnych dla realizacji naszej wspólnej myśli — odbudowania kraju w duchu czystego ogólnego sjonizmu".

Spowodu przedwczesnego zgonu naszego ukochanego kolegi błp. Leona Koffera wyrażają Rodzinie dotkniętej bolesnym ciosem serdeczne słowa współczucia **Koledzy**

Ulgowe egzaminy czeladnicze

Izby rzemieślnicze zwracają uwagę, że rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów dotyczących ulgowego egzaminu na czeladników traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia br.

Na podstawie tego rozporządzenia podanie o dopuszczenie do egzaminu na czeladnika wnosi terminator lub czeladnik do właściwej Izby rzemieślniczej.

Z przepisu o egzaminie ulgowym na czeladnika korzystają tylko ci terminatorzy, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej spowodu braku takiej szkoły, lub spowodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca, albo innej uzasadnionej przyczyny.

Terminatorzy lub pomocnicy, którzy odpowiadają powyższym warunkom i wniosą podania do Izby rzemieślniczej przed 31 grudnia br. będą mogli złożyć uproszczony egzamin czeladniczy.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w nieszczęściu, jakie nas spotkało, złożyli dowody głębokiego współczucia, oraz tym, którzy tak licznie wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci

Inż. Maksymiljanowi Eichhornowi

w szczególności Zarządowi miejskiemu, pp. Prezydentowi Drowi Brodzińskiemu, Wiceprezydentom Mgrowi Kołodziejowi i Drowi Silbigerowi, rabinowi Drowi Weissmanowi i A. Weinbergowi, zarządowi zakładu sierót żydowskich, stow. „Chesed szel emes" za bezinteresowne urządzenie pogrzebu, oraz stowarzyszeniu templowemu na Strusinie— składają serdeczne podziękowanie

ŻONA i RODZINA.

Z komitetu Funduszu Pracy

Pod przewodnictwem wicestarosty p. Mgr. A. Choczyńskiego odbyło się w sobotę, 7 b. m. posiedzenie lokalnego komitetu wykonawczego Funduszu Pracy, na którem omawiano cały szereg spraw, związanych z akcją niesienia pomocy bezrobotnym na terenie naszego miasta i powiatu.

W niedzielę, 15 b. m. odbędzie się w sali kina „Marzenie" rewja chórów, urządzona staraniem sekcji propagandy lok. kom. Funduszu Pracy. W rewji biorą udział: chór katedralny, chór K. P. W. „Harmonja", chór chłopięcy szkoły im. K. Brodzińskiego i chór szkoły muzycznej A. Kaempf.

Z większych datków złożonych do lokalnego komitetu Funduszu Pracy należy podkreślić dar hr. Aleksandra Zborowskiego z Łęgu ad Partyń, który podarował 1000 kg. ziemniaków, p. Żabiny z Dąbrówki Szczepanowskiej — 3 sągi drzewa, p. Ludwika Wdówki z Wróblowic — 100 kg. żyta.

Zbiórka uliczna odbyta w niedzielę 8 bm. przyniosła kwotę 136 zł. 65 gr.

Komitet Funduszu Pracy rozdzielił wśród właścicieli różnych przedsiębiorstw, w szczególności przedsiębiorstw gastronomicznych znaczki do rozprzedania, których dochód przeznaczony jest na bezrobotnych. Niewątpliwie właściciele odnośnych przedsiębiorstw w zrozumieniu doniosłości tej akcji, sumiennie spełnią wzięty na siebie obowiązek i intensywnie przeprowadzą sprzedaż znaczków.

Ze Starostwa

Starostwo tarnowskie podaje do wiadomości publicznej, że w myśl art. 10. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 27. X. 1933 D. U. R. P. Nr. 83. poz. 632. (o przedsięwzięciach rozrywkowych) pozwolenie na przedsięwzięcia rozrywkowe dorywcze (zabawy, przedstawienia i tp.) udziela Starostwo Powiatowe.

Na podstawie uchwały lokanego komitetu Funduszu Pracy część dochodów z wyżej wymienionych imprez ma być przeznaczona na rzecz tego komitetu.

Ponadto Starostwo powiatowe podaje do wiadomości publicznej, że cena cukru kryształowego w detalu wynosi 1 zł. Winnych pobierania cen wyższych należy donosić Starostwu. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Klub radnych żydowskich

Radni miejscy żydowscy utworzyli w ramach sanacyjnego klubu radzieckiego, do którego należą, odrębną sekcję. Prezesem tej sekcji został wybrany p. Samuel Zins, wiceprezesem — p. Eljasz Gewürz, a sekretarzem — p. Dr Dawid Lantner.

Czy fakt ten wpłynie na zmianę taktyki radnych żydowskich na radzie miejskiej — należy mocno wątpić. Znając mentalność i nastawienie polityczne radnych żydowskich, można już z góry przewidzieć, że nadal uprawiać będą taktykę „niemą" i nadal podnosić będą ręce na rozkaz, nawet ze szkodą dla Żydów.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 14 grudnia br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się **dyskusja nad biuletynem Egzekutywy org. sjon. dla C. B. M.**

Dyskusję prowadzi tow. BRIGG

W sobotę 7 b. m. tutejszy związek Cijonim Baalej Mikcoa żegnał swego członka Markusa Ellenda, który wyjechał do Erec. Przemówienia pożegnalne wygłosili tow. Spenadel i S. Rapaport.

Kto wstrzymuje?

W organie ogólnych sjonistów Małopolski wschodniej „Cijonistisze Woch" z dnia 6 bm. czytamy następujące refleksje:

Siedzi w mojem biurze poważny towarzysz z prowincji i wylicza mi, co widział w Palestynie u innych, a czego u ogólnych sjonistów nie widział. Mówi z rozgoryczeniem. Pyta się, gdzie są nasze instytucje, gdzie pomoc udzielona naszym towarzyszom. Żali się na brak aktywnych sił, któreby nareszcie coś konkretnego stworzyły.

Znamy te żale, które w wielkiej mierze są słuszne. Już od lat na to wskazujemy. Jeżeli ostatnio widać jakieś znaki polepszenia — to są to po części zasługi naszej organizacji w wschodniej Małopolsce. Lecz towarzysz nasz postawił nowe pytanie, na które trudno mi dać odpowiedź.

Pyta się: Gdzie jest „Kfar Usyszkin"? Pieniądze zbierano w wielkich kwotach. Usyszkin niewątpliwie sobie zasłużył na ten pomnik. Ogólnych sjonistów dla osiedlenia w Kfar Usyszkin również nie brak. Na co więc czeka się z spłaceniem długu honorowego wobec Usyszkina. Dlaczego nie tworzy się nic dla ogólnych sjonistów?

Pozostaje nam jedynie wraz z tym towarzyszem skierować pytanie pod adresem Agencji żydowskiej, Funduszu Narodowego, oraz pod adresem naszych towarzyszy w Palestynie: Dlaczego nie buduje się Kfar Usyszkin? Kto wstrzymuje?

I my przyłączamy się do tego pytania.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

Zgodnie z obowiązującemi przepisami godziny handlu będą przedłużone w okresie przedświątecznym, a mianowicie od wtorku 17 do poniedziałku 23 bm.

W czasie tym sklepy będą otwarte w dnie powszednie do godziny 21-ej, zaś w niedzielę przedświąteczną dnia 22 bm. od godziny 13-ej do 18-ej, w wigilję Bożego Narodzenia t. j. we wtorek 24 bm. sklepy i przedsiębiorstwa gastronomiczne czynne będą do godziny 18 tej

Poczta w okresie przedświątecznym

Celem uprzystępnienia klienteli korzystania z usług poczty w okresie przedświątecznym, odbywać się będzie w niedzielę, dnia 22 bm. jako ostatnią poprzedzającą święta Bożego Narodzenia, w urzędzie pocztowym urzędowanie dla służby nadawczej, od godziny 9 do 11-tej i od 16 do 18-tej.

Będzie można nadawać przekazy, czeki PKO. przesyłki listowe, polecone i paczki.

Endecja w Tarnowie organizuje się

Onegdaj odbyło się w Tarnowie zebranie koła stronnictwa narodowego. Prezesem koła wybrano p. radcę Manaczyńskiego, prezesa stow. właścicieli realności, sekretarzem wybrano p. Szparę. zaś komendantem obwodu p. Mirochnę z Wojnicza.

Ważne dla uchodźców z Niemiec

Komunikat Kraj. Biura Palestyńskiego w Krakowie

W dniu 18 bm. t. j. we środę w przyszłym tygodniu przybędzie do Krakowa delegat Biura Palestyńskiego w Berlinie celem przeprowadzenia kwalifikacji uchodźców z Niemiec, pragnących wyjechać do Palestyny. Krajowe Biuro Palestyńskie wyjaśnia, że do kwalifikacji dopuszczeni będą uchodźcy, którzy 1) zgłaszają się poraz pierwszy (mężczyźni w wieku 18—35 lat i kobiety niezamężne w wieku 18—35 lat), 2) kandydaci, którzy już poprzednio stawali do kwalifikacji i którym polecono przejść hachszarę, względnie uzupełnić wiadomości zawodowe, lub językowe. Natomiast bezcelowy jest przyjazd uchodźców, którzy przez Biuro Palestyńskie w Berlinie zostali w poprzednich terminach odrzuceni spowodu braku warunków.

Zaznaczyć należy, że kandydaci winni się zgłosić we środę 18 bm. przedpołudniem w Krajowem Biurze Palestyńskiem celem wciągniącia ich na listę kwalifikowanych, ewent. wraz z wypełnionemi kwestjonarjuszami, o ile tychże dotychczas nie przesłali. Kwalifikacja będzie przeprowadzona we środę popołudniu i we czwartek 19 bm. popołudniu. Biuro Palestyńskie nie zwraca jakichkolwiek kwot tyt. kosztów przyjazdu do Krakowa. Opłata rejestracyjna wynosi od osoby wzgl. rodziny 3 zł. i winna być wpłaconą przed dopuszczeniem do kwalifikacji.

Jak pracuje „Hanoar Hacjoni“ na rzecz K. K. L.?

W całym szeregu miast Mał. Zach. i Śląska, organizacja „Hanoar Hacjoni" zajmuje pierwsze miejsce w pracy na rzecz K. K. L.

Oprócz Tarnowa i Bielska okazuje się, że wedle sprawozdania Centrali K. K. L. na rok 5695 „Hanoar Hacjoni stoi na pierwszem miejscu z zebraną kwotą 3·133 zł 48 gr.

W sobotę, dnia 21-go grudnia 1935 roku
o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali „SOKOŁA“

Wieczór chanukowy

urządzony staraniem młodzieży gimn. koed. tow. **„Safa Berura“.** Na program złożą się: Przemówienie prezesa wydziału p. Joachima Neigera, uroczyste zapalenie świeczek chanukowych, produkcje chóru szkolnego i deklamacje, odegranie I-szego aktu dramatu Jakóba Kohana: „Król Izraela“.

Bilety wstępu są do nabycia w przedsprzedaży u Pań Komitetu Rodzicielskiego, albo w Sekretarjacie, ul. św. Anny 1.

Wiec PPS i Bundu

Z inicjatywy P.P.S. i „Bundu" w Tarnowie odbył się w niedzielę dnia 8 b. m. wiec poświęcony sprawie amnestji. Zagaił p. Batist, a przewodniczył p. prof. Kasper Ciołkosz. Przemówienia wygłosili pp. Adam Ciołkosz, Dr Mieczysław Rozwadowski, Dr Emil Merz i Dr Agatstein. Zabrał też głos emigrant niemiecki Szulc, który jednak jako obcokrajowiec musiał swe przemówienie wygłoszone w języku niemieckim przerwać, przyczem emigrant ten został na miejscu zatrzymany i do czwartku musiał opuścić granice Polski. Po przemówieniach przyjęto rezolucje domagające się rozszerzenia projektu amnestji w ten sposób, aby więźniowie polityczni i więźniowie kryminalni, którzy popełnili przestępstwo z pobudek społecznych, zostali zupełnie zwolnieni.

Ze sportu

Tenis stołowy
Mistrzostwa klasy A

W ubiegłą sobotę i niedzielę w dalszym ciągu toczyły się zawody o mistrzostwo kl. A, przyczem na uwagę zasługuje fakt wyrównania się poziomu prawie wszystkich drużyn miejscowych. Benjaminek klasy A Tempo uzyskało bardzo zaszczytne wyniki w spotkaniach z mistrzem i wicemistrzem okręgu krakowskiego.

Jutrzenka — Ż. M. S. 3:2

Sędzia p. Baum Dawid.

Jutrzenka — Tempo 3:2

Sędzia p. Linzenberg Wilhelm.

Samson — Ż. M. S. 4:1 (9:2)

Poszczególne wyniki: Herzberg — „Siwek" 2:1, „Gutek" — Rosenfeld 2:0, Klein — Wurm 2:0, Seiden — Alweiss 2:0, Gelbwachs H. — Gutwirth 2:0.

Sędzia p. Gelbwachs Leon.

Samson — Tempo 3:2 (7:4)

Sędzia p. Kurz Dawid. *Ge-Be*

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku kierownictwo sekcji ślizgawkowej Ż. T. G. S. Samson uruchamia na placu sportowym przy ul. Tertila ślizgawkę. Ceny wstępów zostały znacznie obniżone, umożliwiając w ten sposób szerokim warstwom ludności korzystanie z tego zdrowego i pięknego sportu. Zaznaczyć należy, że na torze znajduje się bufet tani i obficie zaopatrzony, garderoba i szatnie dobrze ogrzewane.

Komunikaty

Z organizacji sjonistycznej. Spowodu złożenia przez tow. Dra Chometa prezesury komitetu lokalnego Org. Sjon. w Tarnowie — należy odtąd we wszystkich sprawach dotyczących organizacji sjonistycznej w Tarnowie, zwracać się do urzędującego wiceprezesa Org. Sjon. w Tarnowie, tow. Dra Mandla, ul. Goldhamera.

Bnej-Sjon. Piątek 13 bm. o godz. 7·15 wiecz. odbędzie się pogadanka I kwucy z ref. tow. Bleichfelda n. t. „Rzym a Judea“, o godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy „Awodah" n. t. „Problem języka żydowskiego“.

Sobota 14 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się plenarka z ref. tow. Blitza n. t. „Mendele Mochejr Sfarim“.

Poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka kwucy „Awodah" n. t. „Przegląd prasy“, o godz. 8·30 wiecz. pogadanka III kwucy n. t „Układ poziomy Palestyny“.

Wtorek 17 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka ideologiczna Mgra Zeichnera w kwucy „Jehuda“, o godz. 8·30 wiecz. pogadanka V kwucy n. t. „Flora i fauna“.

Sroda 18 bm. o godz. 8·30 wiecz. odbędzie się pogadanka III kwucy n. t. „Żydostwo w dobie obecnej“.

Czwartek 19 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka kwucy „Jehuda“ z ref. tow. Feigenbauma z literatury hebrajskiej, o godz. 8 30 wiecz. pogadanka V kwucy n. t. „Problem golusowego nacjonalizmu“ (ciąg dalszy).

Msiba Chanukowa. Staraniem organizacji Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" odbędzie się w sobotę dnia 21 grudnia od godz. 4-tej do 7·30 wiecz. „Msiba Chanukowa" dla zaproszonych gości.

Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas I — VII gimnazjum koed. Tow. „Safa Berura" w terminie półrocznym, przyjmuje Dyrekcja od 15 bm. Egzaminy odbędą się w dniach 12 i 13 stycznia 1936 o godz. 3 popołudniu.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tarnowie odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia br. o godz. 3 popoł. w sali żydowskiej Gminy wyznaniowej w Tarnowie, przy ul. Nowej 10 z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie z działalności a) ogólne b) kasowe, wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum, wybór nowego wydziału, wnioski i interpelacje.

Tarbut. Posiedzenie wydziału odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 7·30 wieczór w własnym lokalu Targowa 4. — Próba chóru odbędzie się jak zwykle.

Wizo. We wtorek dnia 16 bm. o godz. 4·30 odbędzie się herbatka z referatem prof. Wróblówny nt. „Wpływ człowieka na przyrodę w Palestynie“.

Hechaluc-Pionier. W sobotę dnia 14 b. m. punkt. o godz. 2·30 odbędzie się ogólna pogadanka z referatem p. prof. Krescha na temat: Bialik — Czernichowski.

W sobotę dnia 21 b. m. o godz. 6·30 wieczór odbędzie się sąd nad wychowaniem.

Hitachdut. W piątek o godz. 7·30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Goldhamera 5 odbędzie się referat tow. Samuela Weissmana z Palestyny n. t. „Nowa literatura hebr. w Palestynie“. Goście mile widziani.

Tarnowskie Towarzystwo Miłośników Fotografji zawiadamia, że we środę 18 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kaczkowskiego 4 pogadanka Dra K. Fusiarskiego n. t. „Ars longa“. Goście mile widziani.

Wesoły piątek „Ogniska“. „Ognisko" urządza w Secesji wieczór taneczny w piątek 13 bm. od 7—9. Pełny program. Ceny dzienne.

Dancing Młodego Wiza w sobotę dnia 14 bm. o godz. 8·30 w salach hotelu Bristol. Bufet we własnym zarządzie obficie zaopatrzony. Pierwszorzędny Jazz. Miłe niespodzianki.

Igud Hacemed Menorah. W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się w lokalu klubowym Rynek 10 I. p. Herbatka połączona z tańcami, dla członków i wprowadzonych gości. Liczne niespodzianki. Początek o godzinie 6 wieczór. W sobotę dnia 14 bm. o godz. 5 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji kulturalnej Menory. W poniedziałek 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji dramatycznej Menory.

Wielki dancing chanukowy Bnej-Sjonu odbędzie się już za tydzień t. j. w sobotę 21 bm. w salach Bristolu. Początek o godz. 8 wiecz. Pierwszorzędny Jazz. Bufet obfity we własnym zarządzie. Liczne niespodzianki. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

XVII doroczna reduta Ż. T. G. S. Samson odbędzie się 4 stycznia br. w salach hotelu „Bristol“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie